

Uchybienie terminu - zawinione czy nie?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 04, maj 2019 10:12

Monika Małowiecka

Odłony: 1920

O braku winy zainteresowanego podmiotu w zachowaniu terminu można mówić jedynie wówczas, gdy podmiot ten działał z najwyższą starannością, jednakże dopełnienie czynności w terminie stało się niemożliwe z powodu trudnej do przewyżczenia przeszkody, niezależnej od osoby zainteresowanej. Przy ocenie tej przesłanki należy brać pod uwagę obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Do okoliczności faktycznych uzasadniających brak winy w uchybieniu terminu przez stronę lub jej pełnomocnika przykładowo zalicza się przerwę w komunikacji, nagłą chorobę, która nie pozwoliła na wyręczenie się inną osobą, powódź, pożar, nieprawidłowe doręczenie pisma. Tylko przy tego rodzaju uwarunkowaniach można przyjąć brak winy w uchybieniu terminu. Przywrócenie terminu nie jest natomiast możliwe, gdy strona dopuściła się choćby lekkiego niedbalstwa.

Brak winy, o której mowa w art. 58 § 1 k.p.a. skarżący nie musi udowodnić, ale powinien okoliczność tę uprawdopodobnić. Uprawdopodobnienie prowadzi do uzasadnionego przepuszczenia, że zdarzenie rzeczywiście miało miejsce, a zakres uprawdopodobnienia obejmuje zdarzenie, które spowodowało brak winy po stronie zainteresowanego.

Wyrok WSA w Krakowie z dnia 28 marca 2019, sygn. akt: III SA/Kr 138/19